

Ks. prof. dr hab. Marian Zając

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin, 25 lutego 2019 roku

Recenzja monografii

Autor: Michał Drożdż

Tytuł: *Odnaleźć się w mediosferze*, seria: *Osoba i media 2*

Wydawnictwo Petrus

Kraków 2019, 345 stron

1. Aktualność problematyki

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mediosfera, jest dziś – obok natury, kultury i nadnatury w rozumieniu chrześcijańskim – jedną z najsilniej oddziaływujących na człowieka przestrzeni życiowych. Człowiek współczesny żyje nie tylko w określonym środowisku naturalnym (zresztą wielorako dewastowanym!), ale żyje również w „środowisku określonej kultury” (rodzinnej, ojczyźnianej, technologicznej). Od mniej więcej ponad stu lat, jak to dokładnie ukazują klasycy medioznawstwa oraz liczne publikacje ostatniego ćwierćwiecza, tzw. mediosfera stała się integralną częścią życia ludzkiego. Skoro jest integralną częścią – to bez wątpienia wywiera na każdego człowieka dobry, albo zły wpływ. Co więcej – mediosfera jawi się dzisiejszemu człowiekowi jako przestrzeń niezmiernie „skomplikowana” i złożona. Dlatego Autor trafnie – już w tytule – stawia „czasownik zadaniowy” (a tym samym etycznie powinnościowy i wartościujący) – czyli zwrot „odnaleźć się”. Aktualność problematyki badawczej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

2. Ocena treściowa

Monografia złożona jest z czterech rozdziałów. Są one ze sobą komplementarnie połączone. Autor uzasadnia w swym długim i poprawnym wywodzie dwie główne tezy. Pierwsza – pokazuje nam najpierw złożoność technologiczną-cybernetyczną świata mediów. Odwołując się bezpośrednio (i jeszcze częściej pośrednio) do faktu, że człowiek jest istotą

społeczną, w sposób zupełnie „świeży” pod względem literatury o mediach, szeroko przedstawia znaczenie „komunikacji” międzyosobowej. Nie jest to bowiem nic innego, jak owa „przestrzeń odnajdywania” się człowieka jako osoby w tych nowych warunkach życia z mediami i w mediach. Autor uzasadnia to, że komunikacja staje się miejscem wyrażania osobowej odpowiedzialności w poszukiwaniu prawdy i budowaniu dobra. Komplikacje w tym obszarze są bowiem dzisiaj przeróżne. Wystarczy choćby wspomnieć, iż dzisiaj, w sytuacji coraz szybszej komunikacji oraz w obrębie systemu cyfrowego jesteśmy świadkami zjawiska „zafałszowanych wiadomości” (tzw. *fake news*) powodujących liczne „zagubienia życiowe” wielu ludzi. Wszystko to – jak mówi sam Autor – „ma na celu wyzwolić myślenie nad potrzebą poszukiwania orientacji etycznej w mediosferze”. I teza ta w całej pracy jest bardzo poprawnie przedstawiona. Druga warstwa badawcza – skupia uwagę na pozytywnych i negatywnych oddziaływaniach mediosfery na konkretnego człowieka i na społeczeństwo (choć tego drugiego jest trochę mniej, gdyż o tym pisali już np. L. Dyczewski, T. Goban-Klas i inni). Ciekawym faktorem w recenzowanej monografii jest to, iż Autor szeroko – z punktu widzenia personalizmu – prezentuje niezmiennie pryncypia dla ludzi mediów (w szerokim rozumieniu, czyli nadawców i odbiorców). Dlatego – najważniejszą sprawą – nie tylko dla etycznych zachowań – jest to, iż ludzie poprzez mediosferę często wchodzą w interakcje w obrębie jednorodnych i nieprzeniknionych dla innych perspektyw i opinii środowisk cyfrowych i wirtualnych. Wynikiem tej „logiki działań” jest dezinformacja prowadząca do licznych „zagubień życiowych”. Dramat dezinformacji polega na dyskredytowaniu drugiego, przedstawianiu go jako wroga, aż po demonizację, która może podżegać do konfliktów. Informacje fałszywe ujawniają w ten sposób obecność postaw, które są jednocześnie nietolerancyjne i uprzedzone, z niebezpieczeństwem, że arogancja i nienawiść mogą się rozprzestrzeniać. Do tego ostatecznie prowadzi kłamstwo. I to jest egzystencjalne „źródło” konieczności owego „osobowego, a tym samym tożsamościowego, odnajdywania się” dzisiejszego człowieka w świecie mediów.

3. Ocena metodologiczna

Autor ukazuje z jednej strony konieczność kompetencji badacza mediów, który potrafi dostrzegać, diagnozować zjawiska współczesnych mediów, a drugiej strony posiada wystarczające kompetencje metodologiczne, by rozwiązywać odkrywane problemy badawcze. Zastosowana przez Autora metoda porównawcza pozwala Mu na stawianie poprawnych i nowatorskich diagnoz medioznawczych. Konsekwencją tego są również

poprawne – syntetyczne – wnioski etyczne. Autor szeroko i w sposób właściwy uzasadnia główne założenie badawcze, iż żadna etyka – a tym bardziej etyka personalistyczna – nie może pozostawić na marginesie zainteresowań współczesnej przestrzeni medialnej. Bibliografia jest obszerna. Już sam jej wykaz pokazuje złożoność problematyki. Co więcej – sporą zaletą recenzowanej monografii jest to, iż już same przypisy inspirują innych do dalszych badań.

4. Wniosek końcowy

Recenzowana monografia zasługuje na uwagę z dwóch ważnych powodów. Pierwszy – to ten, że antropologia integralna przedstawiona w pracy, jest bardzo rzadko dzisiaj przedstawiana w większości opracowań na temat mediów. Drugi powód – to ten, który mówi odbiorcy o konieczności takiego kształtowania własnej tożsamości, aby człowiek stawał się rzeczywiście „bardziej człowiekiem” w świecie mediów i z ich udziałem (ważne jest to, że Autor już w tytule umieszcza bardzo niewinne „się”).

Całość przedstawionych analiz można streścić słowami, że najbardziej radykalnym *antidotum* na wirus zamętu medialnego – jest dać się oczyścić przez prawdę. W wizji chrześcijańskiej prawda nie jest wyłącznie rzeczywistością pojęciową, która dotyczy osądu rzeczy, określając je jako prawdziwe lub fałszywe. Prawda to nie tylko odsłanianie rzeczywistości. Prawda ma związek z całym ludzkim życiem. Dlatego Autor trafnie w całym opracowaniu przedstawia konieczność i nierozzerwalność etosu i logosu na fundamencie prawdy.

Monografia zatem zasługuje ze wszech miar na publikację bez zmian.

Z wyrazami szacunku

Recenzent

Ks. prof. dr hab. Marian Zając

Ks. Mariusz Zając